



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i Biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 36. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesentów codziennie w wyjątkach dni świątecznych od g. 9-10 wiecz. Rękoписów nadesł. redakcja nie zwraca

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięcioletni jednoczęściowy lub jego miejsce: Nadesłana k. 50, przed tabakami k. 40, za tabakami 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 na wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawiercia, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II Aleja № 38, Telefon № 497.

TEATR „URANJA“

Program od wtorku 28 Kwietnia. do piątku 1 Maja

Awantura w rodzinie Dzika róża

Zabawna komedia w 2-ch częściach w roli głównej ulubieniec Williama.

Wybitny dramat w 2-ch częściach.

Kronika Gaumont'a | Jak się wyrabia taśmę kinematograficzną (natura)

NA SCENIE
występy nowozaangażowanego zespołu artystów farsowo-operalnych pod kier. W. PIOTROWSKIEGO
NOCTURN
Tragi komedia w 1-ym akcie.

Teatr PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.

Tylko 1 występ Teatru Polskiego Kijowskiego
Pod kierunkiem artystycznym F. Rychłowskiego

Nowość! pierwszy raz Nowość!
W Czwartek dnia 30 Kwietnia 1914 r.
CZŁOWIEK Z BUDKI SUFLERA

Komedia w 4 ak. T. Rittnera, grana z nadzw. powodz. w Teatrze Rozmaitości w Warszawie
Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

TEATR „ODEON“ KRZEMIŃSKIEGO
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
Telefon № 4-77.

Program od środy 29 Kwietnia do piątku 1 Maja r. b. (włącznie).
Dzisiaj jeden z najwybitniejszych i najpiękniejszych obrazów sezonu!!!

Tajemnica „Czarnej Damy“
Znakomity dramat podług powieści F. Richebaurga, w 4-oh wielkich częściach.

Gwendolina nie chce mieć ojczyma | Dziennik Pathe № 242b.
(Wyborna komedia amerykańska) Sprawy bieżące, Kronika.

NA SCENIE pod artystycz. Umrzeć z miłości Komedia w 1-ym akcie
kierunkiem W. GLOGERA Al. Bergena

Fabryka B-ci SZCZĘSNYCH
ul. Zielona Nr. 15, Telef. Nr. 230.
Wyrabia wszelkie wyroby z miedzi, piece kąpielowe urządzenia wodociągów ogrzewania centralne i rezerwuary wszelkich wymiarów po niskich cenach.
Dział mechaniczny:
Wszystkie maszyny rolnicze młoczące manę i t. p. oraz reperacje maszyn parowych.

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia:
od 9-1 i od 3-7 p.p. prócz niedz. i świąt Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

Artowa i detaliczna sprzedaż pocztówek
i różnych wydawnictw krajowych i zagraniczn
M. BAUMERT
w Częstochowie, ul. Dojazd, 17 vis à vis D. Z. W
Skład stale zaopat. w ostatnie nowości w wielkim wyborze
Ceny najniższe za gotówkę. 0903

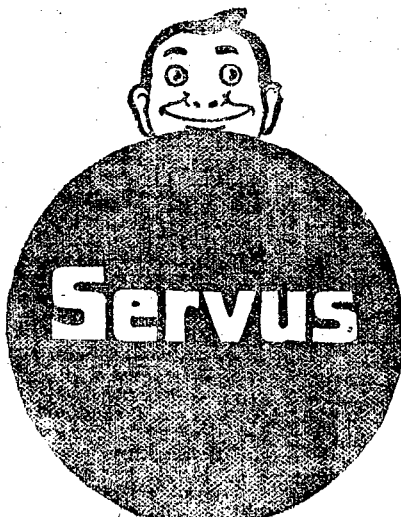
Lekarz-Dentysta
Stefan BARYLSKI
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

Doktor **BRONIAŃSKI**
PAWEŁ
Częstochowa, Nowy Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów piciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł. (nie od 3-4 popołud.) Słynie w dziedzinie wstrzykiwania SALWARSANU (GATA 006 914 i badanie krwi na syfilis).

Leczenia zębów i jamy ustnej
M. Puchalskiego
Aleja III Nr. 57 tel. 610.
Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7. Leczenie, plombowanie. Zęby sztuczne.
Ceny niskie.

POKOST
C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca i Poleca Skład Materjałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Pierwsza Krajowa **FABRYKA Orkiestronów w A. Kmiczek**
w Częstochowie ul. św. Stanisława № 5. telefon 6-34.
Posiada na składzie wszelkich modeli orkiestrony.
Ceny i warunki najprzystępniejsze.
Sprzedaż uskuteczniłam za gotówkę i na raty, jak również posiadam wielki wybór wałków do wszelk. instrumentów.
Na żądanie eenniki bezpłatnie.



Najlepsza pasta do obuwia
Żądać wszędzie
ORYGINALNA W BIAŁYCH BLASZANKACH
Fabryki Tow. Akc. Zald. Chem. Lubczyński i Ska
Reprezentant: Gustaw Roßenthal, Warszawa Żabia 9

Spółka Ogrodnicza
w Częstochowie, II Aleja Nr. 25, telefonu 1-42.
Na sezon bieżący poleca: Nasiona, nowalaje kwiaty do naczekowe, rozsady (fiance). Róże wysokopienne i niskopienne. Drzewka alejowe krzewy ozdobne, drzewka iglaste, maliny, fiance szparagów, truskawek, kwiatów zimotrwałych wielki wybór cebul kwiatowych jako to: mieczyków, tubero i t. p. Wieniec metalowe.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI WYKONYWA:
Rzeźby pomniki, roboty budowane i kościelne
Fabryka osadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów zementu. Ceny przystępne

AEROPLAN.

Nad miasteczkiem Capowicami wzno-
sił się pewnego dnia aeroplan.

Szybując jakiś czas równym lotem w
górze, nagle zaczął spadać i ku zdumie-
niu zebranych na widok niezwykłego pła-
ka mieszkańców, osiadł spokojnie na sa-
mym środku rynku.

Gromada ciekawych podbiegła do
aeroplanu, zasypując lotnika pytaniami.

Może aeroplanowi potrzeba beuzyny?
zapytał ktoś.

Nie, aeroplanowi nie potrzeba,
tylko mnie odparł lotnik.

Benzyne? zapytano.

Nie, koniaku Szustowa, bo mi się ca-
ły zapas jego wyczerpał. I dla tego
właśnie wyładowałem przed handlem win

Z utworów buj- nej imaginacji.

„Widzę i pochwalam lepsze, a za go-
rzej idę” — tak określa charakter
ogólnie ludzki mędrzec pogański. I w-
ręczy samęj, ktokolwiek uważniej za-
stanowi się nad samym sobą, spostrze-
że, że ma raczej ów mędrzec pogański...

Pochwalamy np. braterswo wszystkich
narodów na kuli ziemskiej, a brat
dla brata staje się ludożercą, gorszym
od afrykańskiego i australijskiego, —
gdyż pragnie pożreć nie tylko jego cia-
ło narodowe, ale i duszę narodową...

Pochwalamy np. klasyfikację ludzi
na „prawych i uczciwych i nieprawych
nieuczciwych, a klasyfikujemy ich na
szlachetnie i nieszlachetnie urodzonych

Pochwalamy np., my Polacy, demo-
kratyzowanie się narodów europejs-
kich a potępiamy rządy szlacheckie u
nas w Polsce, a jednak tak arystokra-
tycznie myślącego społeczeństwa, jak
nasze polskie, niema chyba na kuli
ziemskiej... Kmieć oczyszczony za
nie nie ma chłopca niegdyś pańszczy-
nianego... Chłop niegdyś pańszczy-
niany za nie nie ma chałupnika, wyrobni-
ka wiejskiego... Chłop gospodarz boga-
ty za nie nie ma czeladnika rzemieślni-
czego miejskiego... „Lęk” miejski za
nie nie ma chłopca i „chama” na wsi
siedzącego... Szlachta na bruku osiadła
w mieście za nie nie ma licznych inteli-
gentów miejskich, jeżeli „nie szlachet-
nie są urodzeni”. Arystokracja rodowa
za nie nie ma arystokracji umysłowej.

Plutokracja wiejska i miejska za nie
nie ma służącego, służącej, lokaja, ku-
charza, robotnika, itp. pariasa...

Słuchałem raz opowiadania jednej
księżny naszej; ile walk musiała sto-
czyć w duszy, ażeby tak przywitać Piu-
sa X, z ludu pochodzącego, jak witała
Leona XIII hrabiego... A przecież, je-
żeli mamy jaką taką wiarę w duszy,
to w ojców, matkę, papieża panującym,
ważny tylko „władzę boską”, udzie-
loną ludziom... A przecież jeżeli mam
jaką taką rozum, to musimy się na to
zgodzić, że gdybyśmy wszystkich lu-
dzi rozbrali nago, to kobyśmy z nas
poznał nagi czy „szlachetnie”, czy
„nie szlachetnie” są urodzeni?...

A znów mędrzec, filozof prawdziwy
psycholog dzieli wszystkich ludzi na
prawych i uczciwych i nieprawych
nieuczciwych... Dzieli ich na zachowu-
jących w myślach, żądach, słowach i
czynach dekalog, dziesięć przykazań i
niezachowujących...

Tym dekalogiem mędrzec chrześcijań-
ski mierzy stosunek prawodawcy do
robotnika, rządu do podwładnych; —
mierzy i stosunki międzynarodowe i
międzypaństwowe na całej kuli ziem-
skiej...

Jaka przyczyna ostateczna tego
smutnego zjawiska psychologicznego,
że człowiek widzi i pochwała lepsze,
a za gorszym idzie?... Stabość woli lu-
dzkiej i skłonność jej większa do zle-
go niż do dobrego...

Niechże więc wychowawcy nasi, pe-
dagogowie naginają wolę młodzieży do
prawa, do dobrego w myślach, żan-
dach, słowach i czynach, a doczekamy
się z takiej młodzieży obywateli i
obywaterek kraju o sławie, a nie o
sławianej woli...

X.

KALODONT

Miezbędy RREM i ELIRSIR do Zębów
utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo
Żądać wszędzie.

Aleja 12. „FRASCATI” Aleja 12.

DZIS OTWARCIE.

Ogród z altankami gabinetowi bufet, bilardy.
kuchnia pierwszorzędna.
Zarządzający F. Ciesielski.

Daniel a żydzi.

Żydzi korzystają z każdej okazji by
pod adresem chrześcijan rzucić oskar-
żenia. Biorąc a sumpt z „działalności”
Steffera „Moment” pisze, że rzekomy
bojkot żydów prowadzi do morderstw
podpalań i „jasnie wielmożnego” ban-
dytyzmu. W bezczelny sposób dowodzi
wzargonówka, że „bojkot” stworzył
„Daniela” i że „gdy na jego rękach
była jeszcze krew dwóch osób żydow-
skich, prędko i łatwo znalazł sobie
kryjówkę”.

Bezczelność żydowska przeszła już
wszelkie granice — podle insynuacje
to marne oszczerstwa pismaków żydow-
skich na które odpowiedzieć można
tylko plunieniem.

„Daniel” przeszedł dobrą szkołę
jako koniokrada. Dla kogo kradł on ko-
nie? Przecież sam ich na jarmarkach
nie zbywał, sam nie podrabiał świa-
dectw dla nich. Ułatwiali mu to han-
dlarze koni — paserzy. I tu zaś paser-
row liczy „naród wybrany” najlepiej
świadczą wyroki sądowe.

Jednym z pierwszych zadań ukro-
cenia bandytyzmu jest wypalenie pa-
serstwa. Za paserstwo winny być sto-
sowane jaknajstraszniejsze kary — bo
każdy paser — to pomoc i zachęta dla
bandytów. On, ułatwiający sprzedaż
rzeczy skradzionych lub zrabowanych
jest krwawym motorem złodziejstwa na małą
i na wielką skalę. Właśnie „Daniel”
i jemu podobni to owoce paserstwa,
to ci, którzy wykonywują „robotę”
najczęściej wskazaną i uplanowaną
przez paserów. Paserzy złodziejami
i bandytami posługują się jak narzę-
dziami — są oni dla nich niezbędni —
nie więc dziwno, że starają się
mieć tych narzędzi jaknajwięcej przez
co sprowadzają na społeczeństwo cięż-
ką plagę bandytyzmu.

KAFLE MSTOWSKIE I PRUSICKIE.
INSTALACJA PIECOW I KUCHEN.
L. Nieprzecki i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321

Majstrowie i podmaj- stry.

Komisja oświatowa izby państwowej
zaakceptowała projekt prawodawcy o
nadaniu zakładom naukowym rzemieślni-
czym prawa udzielania świadectw na
majstrów i podmajstrów. Prawo to
rozuje się na osoby, które ukończy-
ły kurs szkół rzemieślniczych, jako też
tak zwanych „szkół dla uczniów rzemie-
ślniczych” i niższych szkół rzemie-
ślniczych przed 15 czerwca 1908 r. Je-
dnocześnie projekt ten postanawia, że
na zakłady naukowe rzemieślnicze, po-
wstałe nie na ogólnych zasadach, usta-
nowionych dla szkół rzemieślniczych al-
bo szkół dla uczniów rzemieślniczych
może być za pozwoleniem ministra o-
światy, rozciągnięte prawo udzielania
świadectw na majstrów i pod-
majstrów przyczem, kończący szko-
ły, będą otrzymywać świadectwa na
podmajstrów, zaś świadectwa na maj-

strą będą wydawane przez rady peda-
gogiczne tychże szkół po odbyciu try-
letniej praktyki i po ukończeniu 21 lat
życia.

TELEGRAMY.

Franciszek Józef.

Wiedeń 29 Wat. W stanie zdrowia
cesarza Franciszka Józefa nie zaszła
żadna zmiana. Po wczorajszej dłuższej
audjencji, jaką cesarz udzielił Berch-
toldowi stan zdrowia jego pogorszył
się chwilowo o tyle, że wzmożła się
chrypka. Wczoraj również przyjęto za
stał przez cesarza na półgodzinne
posłuchaniu przed wyjazdem do Buda-
pesztu arcyks. Franciszek Ferdynand.

Napad bandyty.

Nowy Jork 29 Wat. Jednym jedynym
mu bandycie udało się zatrzymać po-
ciąg „Express”, idący z Hot Springs
do Haskel. Wpadł on do wagonu pocz-
towego zmusił urzędników pocztow-
wych do wręczenia mu pieniędzy w
sumie 5000 dolarów, poczem zbiegł w
ciemnościach.

Lew na ulicy.

Berlin 29 Wat. Na ulicach berliń-
skich od kilku dni można zauważyć
lwa, spacerującego u boku pewnej pa-
ni, która trzyma go na uwięzi niby pie-
ska. Coprawda jest to jeszcze lwiatko
bardzo młode, liczące dwa miesiące,
które nikomu nie złego nie wyrządzi.
Pewna pani, która niedawno wróciła
z Afryki, przywiozła lwa ze sobą i za-
biera go teraz na spacer.

Głos „Gołosa”.

Petersburg 29 Wat. Działający „Go-
łos Rusi” przytoczywszy treść artyku-
łu Leona Wasilewskiego o ukraińcach
dodaje od siebie komentarz następu-
jący: Przywódcy polaków wbrew woli
narodu i dla dogodzenia jedynie za-
mysłom austriackim usiłują wnieść
polaków do sprawy ukraińców. Wy-
nikiem tego będzie zupełne rozwinie-
nie się złudzeń polsko-ukraińskich.
Ukraińcy nie mają nic do stracenia,
polacy stracić mogą bardzo dużo.

Zgodni.

Saverne 29 Wat. Pisma donoszą, że
wszyscy obywatele prócz jednego, któ-
ry w swoim czasie więzieni byli w pi-
wnicach koszarowych a następnie za-
skarżył urząd wojskowy o odszkodowa-
wanie, zgodzili się na polubowne za-
łatwienie sprawy. Proces tego, który
ugody nie podpisał odbędzie się w
dniach najbliższych.

Flota turecka.

Konstantynopol 29 Wat. Rząd turecki
zamówił u firmy angielskiej Arm-
stronga nowy wielki dreadnought. W
czasie najbliższym firma ta otrzyma
od rządu tureckiego większe zamówie-
nie na budowę nowych okrętów wo-
jennych.

Ulster.

Londyn 29 Wat. Z Belgradu donoszą
że oficerowie pułku, który wysłany zo-
stał do Ulsteru, zażądali od swęj wład-
zy przełożonej wyjaśnień. Oświadczo-
no im, że akcja przeciwko ulsterczy-
kom nie będzie miała charakteru wal-
ki bratobójczej.

Londyn 29 Wat. Na wczorajszym po-
siedzeniu Izby gmin Chamberlain w
mieniu opozycji domagał się jaknajdo-
kładniejszego i najbezsroniejszego
zbadania wypadków ulsterkich ze str-
ny rządu bowiem panuje w sprawie tej
zupełna nieszczerześć i były nawet wy-
padki, że na zapytania Izby, rząd da-
wał świadomie fałszywe informacje.
W imieniu rządu odpowiedział Chur-
chill, który oświadczył, że wywoły
Chamberlaina są najnieprzyzwoitszymi
insynuacjami, jakie kiedykolwiek w par-
lamencie angielskim dały się słyszeć.
Jeżeli rozuchy w Ulsterze wybuchną,
rząd potrafi je stłumić, odpowiedzial-
ność jednak za przelew krwi, spadnie
na ulsterczyków. Churchill prosi da-
lej Izbę, ażeby w uchwałach swoich
miała wzięcie na zagranicę i zwrócić
się wreszcie do Garsona z gorącym a-
pelem, aby pogodził się z wolą narodu.
Dziś zgoda jest jeszcze możliwa,
jutro może być zapóźno.

Śmierć lotnika.

Wiedeń 29 Wat. Lotnik wojskowy
porucznik Vally spadł ze znacznej wy-
sokości i zabił się na miejscu.

Koniec strajku.

Berlin 29 Wat. Doszło do porozumie-
nia między palaczami samochodowymi
a pracodawcami, wobec czego ruch do-
rozek samochodowych powrócił dziś
do normy.

Pożar 400 wagonów bawelny.
Nowy Jork 29 Wat. Z El-Paso do-
noszą, że 400 wagonów bawelny, za-
trzymanych przez gen. Willę, stoi w
płomieniach.

Egzamin przedwstępny dla nowostw-
pających uczniów do wszystkich klas
7 klasowego gimnazjum żeńskiego
z Prawami Szkół Rządowych
Maryi SŁOWIKOWSKIEJ
w Częstochowie Teatralna 24.
Rozpoczyna się d. 16/29 maja Podania
z dokumentami przyjmują kancelaria codz.
w godzinach szkolnych.

Z Radomska.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”
— Odrożenie zebrania.

Zapowiedziane na niedzielę 26 kwie-
tnia ogólne zebranie członków Tow.
pożyczkowego - oszczędnościowego, ce-
lem dokonania powtórnych wyborów
do władz T-wa, nie odbyło się, z racji
małej liczby zgromadzonych osób. Dru-
gie i ostatnie zebranie odbędzie się
24 maja bez względu na ilość obecnych
X.

Z Zawiercia.

Koresp. własna „Gońca Częstoch.”
— Z zebrania „Przyszłości”.

W ubiegłą sobotę odbyło się ogól-
ne doroczne zebranie Stowarzyszenia
współdzielczego „Przyszłość” w Za-
wierciu. Posiedzenie zagał p. Br. Gra-
biański, na przewodniczącego wybra-
no inżyniera Teracha, asesorami byli
pp. M. Czujewicz, A. Myszkowski, J.
Fijolek i W. Zychler, sekretarzem
p. L. Brykalski.

Po odczytaniu sprawozdania i zat-
wierdzeniu bilansu zaakceptowano bud-
żet wydatków na rok 1914 w sumie
3 tysiące rubli i podzielono zyski w
sumie 1,047 rb. 15 kop. od ogólnego
obrotu 32,632 rb. 11 kop., co stanowi
3 proc. z górą. Następnie przystąpio-
no do wyborów 5-ch członków Zarzą-
du w osobach pp. Br. Grabińskiego,
Kuncewicza, A. Bieleckiego, K. Pecz-
kowskiego i L. Zielińskiego, a do komi-
sji rewizyjnej powołano przez akla-
cję pp. S. Wesołowskiego, W. Gąsio-
rowskiego i C. Kurpińskiego.

Z wolnych wniosków zasługują na
uwagę: a) projekt przystąpienia do
nowozawiazującego się w Warszawie
T-wa współdzielczego, mającego pro-
wadzić handel towarami bławatnymi
i b) projekt zwrocenia się z prośbą
do T-wa Akc. „Zawiercie”, aby przy-
szło zarządowi Stowarzyszenia „Przy-
szłość” z pomocą w kwestji ścigania
nieuczciwości od pracowników swej fabry-
ki przy miesięcznych wypłatach, gdyż
zaległości są bardzo poważne, bo się-
gające 8,672 rb. 58 kop., co dla intere-
gów 8,672 rb. 58 kop., co dla intere-

tu jest wielkim ciężarem i znaczną stratą, boć ten kapitał nie procentuje, a patroniast Stowarzyszenie musi płacić procent od wypożyczonych do interesu pieniędzy. Ujawniono też, że w sklepie Stowarzyszenia popchnięte były nadyżycia przez personel służbowy i to z braku odpowiedniej kontroli ze strony Zarządu. Jest więc nadzieja, że nowy Zarząd lepiej pokieruje sprawami Stowarzyszenia, czego mu od serca życzymy.

— **Dlaczego?**
Dlaczego kolporterzy zawiercy sprawdzają tygodniki i różne pisma za pośrednictwem żyda Wygody z Warszawy.

Na pytanie to odpowiedział mi główny kolporter w Zawierciu p. Mach, co następuje: — Dawniej sprowadzałem pisma z Warszawy z chrześcijańskiej firmy „Samoń i Dąbrowski” za sumę 25—30 rb. tygodniowo, ale, niechętny, firma ta obsługiwała mnie niechętnie i lekceważąco, i rzadko kiedy otrzymywałem pisma we właściwym czasie, co mnie narażało na nieprzyjemności ze strony moich klientów, no i straty. Nie pomogły moje błagalne listy do firmy, aby ziemi zaradziła, to też zniecierpliwiony wróciłem się do biura „Ungara” w Warszawie, gdzie również spotkał mnie zawód, gdyż mi nawet na moje dwa listy wcale nie raczyło odpowiedzieć. W chwili więc mego rozczarowania do firm chrześcijańskich, zgłosił się do mnie żyd Wygoda z Warszawy i zaproponował mi, a bym od niego brał wszystkie pisma, na warunkach dogodniejszych, bo za przesyłek pism w 4-ch paczkach liczy mi tylko 75 kop., kiedy firma „Samoń i Dąbrowski” pobiera 175 kop., prócz tego na każdym numerze tygodnika opuścił mi kopiejkę taniej, przyczem jaknajpункtualniej dostarcza mi zawsze zamówione pisma.

Odpowiedz p. Macha uważam za wystarczającą, a winę składam na nasze polskie kantory pism, które, nie rozumiejącją wlaścownego interesu, sami zniechęcają klientelę chrześcijańską przez ową niepunktualność i lekceważenie.

Oto są główne przyczyny zbyt powolnego rozwoju handlu polskiego.

Lux.

Z Kłobucka.

Koresp. własna „Gońca” z Kłobucka.

— **Z zebrania.**
W niedzielę odbyło się w Kłobucku zebranie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego w obecności inspektora drob nego kredytu p. Aleksandrowicza i delegatów: Czestoch. Tow. Poż.-oszczęd-

nościowego, dr. Pietrasiewicz i „Czestochówki” p. Bera. Przewodniczył ks. Bieliński, administrator parafii członków zebrało się kilkuset—przeważali trzy czwarte rolnicy wiejscy. Obrót Towarzystwa po 2 latach istnienia wynosi 300,000 rubli, czysty zysk 3870 rb., członków 1090 (początkowo 53 z kapitałem 250 rb.). Po wysłuchaniu sprawozdania za rok 1913 zebranie, po długich rozprawach, takowe i zatwierdziło. Ze strony opozycji przemawiał p. Gomoliszewski, stawiając różne i dziwne zarzuty Zarządowi i Radzie.

Zarzuty te odparł przez Zarządu p. F. Witmański, i dowiódł nie tylko całej bezpodstawności takowych, ale i prywaty i niechęć osobista mielniczej bo zaledwie z kilku osób złożonej opozycji, która chciała skorzystać z cudzej pracy dla własnych korzyści i zamaskowanych ukrytych planów przez szkodliwą agitację. Wszystkie inne punkty przeszły prawie jednogłośnie, gdy zaś około godz. 7 wieczorem przy balotowaniu wychodzących członków Zarządu i Rady, opozycja zauważyła swoje fiasko i została pochwyconą na gorącym uczynku, rzucania powtórnie do urny wyborczej, zamiast jednej galki trzech razem, przewodniczący zebranie zamknął; niezatwierdzone pozostałe wnioski będą rozpatrywane na trzecim ostatnim nadzwyczajnym zebraniu, jakie zwołuje Rada w czasie możliwie najkrótszym.

Jeden z obecnych.

„Hiszpańska Mucha”.

(Farsa w 3 aktach F. Arnolda i E. Bacha).

Złosiwość autorów „Hiszpańskiej Muchy”, którą wczoraj w „Paryskim” odegrała drużyna artystyczna Teatru Kijowskiego od początku do końca robi wrażenie, iż wymierzona została przeciw „stosunkom” tak dobrze stociecznym, jak i prowincjonalnym.

Papcio „gruba ryba”, mancia jedna z gorliwszych działaczek na wieś „umoralnienia” społecznego, córeczka na wydaniu i... fatalne skutki „romansu” papcia z pewną tancerką, znaną w mieście jako „Hiszpańska Mucha”.

Poza pracą w „moralności” papcio pracuje w—musztardzie, głosi tyrały na temat „ogólnego zepsucia” w rezultacie jest zwykłym małomiatiecznym rozpustnikiem, podobnie jak up. inny członek rodziny w osobie p. Wendena.

Słowem „Hiszpańska Mucha” jest zwierciadłem, w którym mogłaby się nasza przeczna Czestochowa prze-

S. † P.

Franciszek Zelechowski

Buchalter w firmie Br. Kanczewscy
Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nagle 29 kwietnia
przeżywszy lat 60

Pograżona w głębokim smutku żona i rodzina zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na pogrzeb który odbędzie się dnia 1 maja r. b. o godz. 10 rano z domu przy ul. Ogrodowej 61 na cmentarz parafialny.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

rzeć, jak poranne słońce w stawu srebrnym skłiwie.

Artyści tworzyli zespół bardzo harmonijny, zasługujący w zupełności na oklaski, których im nie szczędzono.

Z wykonawców w pierwszym rzędzie należy wymienić p. Rychłowskiego (papcio Klapon) i p. T. Chmielewskiego, który w roli „asyrologa” był prostopu niezrównany, choć chwilami nieco szarżował. Dobrym Fredem był p. Tatariewicz, któremu dzielnie sekundował p. Kiernicki w roli Wendena

W rolach kobiecych na wyróżnienie zasługują pp. Biskupska, Dunin i Gellówna.

fel. gem.

Dziś kapitalna komedia p. t. „Człowiek z budki suflera”, Tadeusza Rittera.

KRONIKA

— **J. E. Gubernator w Czestochowie.**

Wczoraj o godz. 11 min. 42 przed południem pociągiem nr. 15 kolei w.w. przybył do Czestochowy J. E. Gubernator piotrkowski szambelan Jacewski, który po krótkim zatrzymaniu się w hotelu Angielskim udał się ulicą Stradomską na Zacisze, a po południu między godz. 3—4 zwiędził w Towarzystwie naczelnika powiatu p. Stępcy oraz policmajstra bar. Stromberga Janą Górę. J. E. szambelan Jacewski opuścił nasze miasto o godz. 9 min. 20 wieczorem pociągiem nr. 18.

— **Stonecznik na Kolonje Letnie.**

Wczoraj w lokalu Towarzystwa Do broczyńności dla chrześcian w Czestochowie odbyło się liczne zebranie organizacyjne w celu urządzenia dnia kwiatka na sekcje Kolonji Letnich. Po dyskusji zdecydowano urządzić dzień kwiatka w niedzielę 14, a w razie niepozytskiej pogody o tydzień później.

czyli 21 czerwca. Za godno dnia obrano „słonecznik”, a sprzedaż tego kwiatu na ulicach towarzyszyć mają liczne atrakcje.

Sadząc z listy osób, zaproszonych do komitetu organizacyjnego już zgóry przewidzieć można świętyn rezultat którego szczerze życzymy tak sympatycznej instytucji.

Kwiatka na Bezdomne Dzieci

Dzień kwiatka na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi wyznaczono na 6 września, w razie zaś niepogody na 8 września. Zarząd towarzystwa łącznie z organizującym się już komitetem rozpoczął prace przygotowawcze celem urozmaicenia programu „święta bezdomnych”.

— **Wycieczka do „Blachowni”.**

W środę 6 maja czestoch. oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje wycieczkę do fabryki „Blachownia”. Wycieczka wyruszy z Czestochowy o godz. 9-ej rano.

— **Zebranie Tow. Krajoznawczego.**

We wtorek 12 maja odbędzie się miesięczne zebranie członków czestochowskiego oddziału Tow. Krajoznawczego na którym prof. W. Płodowski będzie miał pogadankę „o lodowcach”.

— **Wycieczka-majówka do Złotego Potoka.**

W czwartek 21 maja czestoch. oddział Tow. Krajoznawczego organizuje wycieczkę-majówkę do Złotego Potoka. Koszt przejazdu koleją i końmi 1 rb. 20 kop. dla członków, i 1 rb. 50 kop. dla wprowadzonych gości. Zapisy w księgarni p. Lipskiej do 20 maja. Wyjazd o godz. 8-ej rano, powrót o godz. 7-ej wiecz.

— **Wycieczka do Poznania.**

Czestoch. oddział Tow. Krajoznawczego w dn. 7 i 8 czerwca projektuje wycieczkę do Poznania. Koszt przejazdu i nocleg 10 rb. dla członków i 12 rb. dla osób wprowadzonych. Za-

JOZEF KORZLEN.

Pan Stolnikowicz.

(Powieść.)
...
(Dalszy ciąg.)

Serce rostało mi jak na drożdżach, gdy to pan wojewoda mówił, a głos jego dźwięczył, czysty i wnikliwy wpa dał do mojego ucha jak owe dźwięki, które dusza lubi słuchać i któreby na zawsze w sobie zachowała rada. Mój ojciec wyprostował się, jakby się pyznił takim synem, pokręcał wężem, i siwe oko jego iskrzyło się od radości, która przez lzy się przebijają. Ośmieliłem się i ja od razu taką laskawością jakiej mi się nigdy i zamarzyć nie mogło, a którą winien byłem może szczęśliwej mej fizjonomji, może temu przypadkowi, że się zagapiłem, i zamiast kłaniania się i tchorowskiej miny, patrzyłem śmiało w oczy człowiekowi, który mnie badał, a może, i to najpewniejsza, tej słabości wojewody, że się pierwszemu wrażeniu podda wał i przenikliwości swego wzroku za nadto ufał. Więc powtórnie do niego przystąpiwszy, ucałowałem jego rękę czego mi nie bronil, a potem podszedłem parę kroków ku panu Grzybowskiemu, i pokorny oddałem mu ukłon. Mignął stary okiem, wciął rękę z

kieszeni kontusza, i pokręciwszy wężem, odklonił mi się, ale z taką miną, jakby chciał powiedzieć: — Widzisz gol filut chłopiec! wie gdzie raki zimują. Pan wojewoda widocznie kontent był mego zalenienia się, i obracając się do mnie, zapytał:

— Jakże waszmość masz imię?

— Benedykt — odpowiedziałem skłoniwszy się.

— Konia waszmość, panie Benedykcie, masz — mówił dalej — dzielnego. Uważałem nawet, że musi być w nim krew Wschodu. Ale i siwosz niepospóliły. Ten zapewne z twojego stada, pada, panie stolniku wołyński.

— U mnie się urodził i wychował, jasnie wielmożny wojewodo — odpowiedział mój ojciec uszczęśliwiony.

— Nie dziw tedy, że stado waszmości — mówił wojewoda — ma taką renowę, kiedy tak piękne wydaje plody.

— Mater Dei! — zawołał wtedy mój ojciec, zapomniałszy się prawie z ukontentowania. — Szczęśliwy jestem, mój królewiczu, że do uszu jasnie wielmożnego pana, mego dobrodzieja i takiego ludzi i koni konesera, doszedł odgłos o mej pracy i o jej, śmiem powiedzieć, niepospóliłych owocach. Ale stokród szczęśliwszy byłbym, gdybym mógł dowodnie przekonać jasnie wielmożnego pana, że ludzie nie kłamią, kiedy jako tako o mych skłapkach mówią, i że ja, sługa pokorny jasnie wielmożnego pana, nie chwiałę się bynajmniej, utrzymując, że i ten godnym

jest oka pańskiego i bliższego nań wejrzenia.

— Jako próbka reszty, panie stolniku wołyński — odpowiedział wojewoda, a biorąc od pokojowca inną świeżą fajkę, obejrzał się na zegar, który stał na kominie, i dodał: — Pójdźmy więc, ab uno discere omnes, jak rzekł ktoś tam, pono u Wirgiljusza, nie prawdaz, mości księżę kanoniku? więc i my go naśladować będziemy, iprzy, patrzyśmy się siwoszowi, aby umiejętni i starania pana stolnika oddać należną sprawiedliwość. Niech tu oba konie ichmożności przyprowadzą.

Mój ojciec skłonił się do jego kolan i podniósł się przedko z tryumfem pokręcając wężem, a wojewoda zbliżywszy się do owej pani, która cały czas siedziała milcząca i przypatrując mi się nieznacznie, co mimo położenia mego dostrzegłem, oparł się jedną ręką o poręcz krzesła, i coś z nią ciszej mówić zaczął.

Przez uszanowanie, żeby nie słyszeć o czym mówili, usunęliśmy się w głąb sali. Mój ojciec zbliżył się do marszałka dworu, któremu się rekomendował i mnie polecił; ksiądz kanonik uśmiechał się i rozmawiających tabaczką czestował; ja spoglądałem na przyszłych moich kolegów, którzy szepotali między sobą i patrzyli na mnie, jedni życzliwie, drudzy obojętnie; a wojewoda kontynuował rozmowę z ową damą, która śmiała się, ruszała ramionami, a kiedy niekiedy spojrzawszy na mnie,

zwracała potem swe oczy na twarz wojewody rozjaśnioną uśmiechem, w którym było dużo żartu, a nawęzszderstwa. Gdybyłem był wówczas znał stosunek tej pani do wojewody i jak w domu jego grała rolę, byłbym łatwo zgadł, że mowa była o mnie, że wojewoda drwił sobie grzecznie ze swojej ex-kochanki, i że jej zapewne insynuował, aby reszty wdzięków swoich użyła na skaptowanie w sidła swe nowicjusza, którego mina może i warta była zachodu. Ale gdzie mnie było wówczas domyśleć się takich wielkiego świata fineśów, kiedy tyle rzeczy stało się w tak krótkim czasie, kiedy w głowie mojej szumiało, jak we mlynie, i rozpięrały ją złote góry przyszłej mojej kreścentywy, które w niej jak sterty siana rosły.

Gdy dano znać, że konie są przed gankiem, wojewoda podał rękę owej pani, żegnając ją grzecznie; ona zabrawszy swoją robotę, poszła na lewo do swych, widać, pokojów, a my wszyscy mając na czele pana wojewodę, wyszliśmy na ganek.

Pan wojewoda był w rzeczy samej znawca, lubił konie i miał bardzo piękne, chociaż zajęty daleko ważniejszymi rzeczami, nie zajmował się tem, stada usiebie nie trzymał, i nabycie ich zwykle na koniuszgo zdawał.

piszy przyjmuje księgarnia Lipskiej do dn. 4 czerwca.

Odzłożona licytacja. Zapowiedziane na wtorek 28 b. m. licytacja na dzierżawę na rok b. 40 budek do sprzedaży kawy i herbaty na Częstochowiec...

Wdowa po zmarłym robotniku fabryki „Wulkan” Teofila Mycka, za pośrednictwem naszego „Gońca Częstochockiego”...

Ogród „Fraskati”. W owarce 30 hm. w I Alei nr. 12 odbył się owarce ogródu „Fraskati”...

Kradzież kur. Nęca mieszkanki Zawodzia p. St. Niewińskiego skradziono 12 kur i koguty...

Wesie Kamień w gm. Grabówka pod Częstochową spłonął dom mieszkalny Fr. Pryki...

Wesie Kamień w gm. Grabówka pod Częstochową spłonął dom mieszkalny Fr. Pryki...

Wesie Kamień w gm. Grabówka pod Częstochową spłonął dom mieszkalny Fr. Pryki...

Opiekun 2 czestoch. rewiru Tow. opieki nad zwierzętami opiekował do czasu wyleciana konia chorego na świerzbę...

Napad i rabunek. O godz. 11-ej rano dwaj zamaskowani bandyci uzbrowieni w rewolwery dokonali zuchwałego napadu na powracających ze Mstowa przez lasy Jaskrowskie kupców...

Natychniasłowy pościg za bandytami nie dał żadnego wyniku. Postrzelenie przemytnika. Wczoraj przywieziono do szpitala miejsciego mieszkańca wsi Kawodrza...

Kary meldunkowe. Za nieprzebranie przepisów meldunkowych skazano administracyjnie: M. Webera na 25 rb. lub na 2 tygodnie aresztu...

Pożar. We wsi Kamień w gm. Grabówka pod Częstochową spłonął dom mieszkalny Fr. Pryki, asekurowany na 170 rub.

Depeze niedoręczone. Hamburger z Warszawy, Kucyowski z Piotrkowa, Śląski, Krakowska 32 z Warszawy.

Skradziono psa wyżła maści nakrapianej z ozonem obciętym. Wołowiet. II Aleja 18.

Skradziono psa wyżła maści nakrapianej z ozonem obciętym. Wołowiet. II Aleja 18.

Skradziono psa wyżła maści nakrapianej z ozonem obciętym. Wołowiet. II Aleja 18.

Table with columns: Nr. nr. zaliczeń, Kom. miejsc., and numerical values for various locations.

Table with columns: Nr. nr. zalicz. kom. posp. bezpośred., and numerical values.

Z Sosnowca. W Ścielku pod Sosnowcem, do jednego z mieszkań padł kot i zaczął gryźć zajętą przy pracy kobietę...

Z rynku zbożowego. W początkach ubiegłego tygodnia na rynku warszawskim panowało usposobienie maloczyste i nieokreślone...

Piwiarnia. do sprzedania a powo do wyjazdu ul. Ogrodowa nr. 61. 1041

Pokój. umebowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia Szucha 3. mieszkania 11. 1050

Zginął. kwit lombardu kasy Poż. Oszczędnościowej Nr. 11317. 1058

Przyjemę. posadę kasjerki lub ekspedientki zarząz pięciocletnią praktyką w większym handlu wiadomość w Admin. Gońca F. M. 1064

Lokal. po restauracji do wynajęcia od 1-go Lipca Krakowska Nr. 52 wiad. u p. Frybes 2 Aleja 42. 1066

Przybłąkały. przybłąkały dwie świni. Zawoździe Prosta Nr. 933 dom Jędrzejkiewicza 1068

Pokój. z całodziennym utrzymaniem od 1 Maja do wynajęcia Teatralna 23 m. 9. 1937

Stolarz. obeznany z robotą kościelną potrzebny ul. św. Kazimierza nr. 6.

Jęczmień browarny — spokojnie. Notowano za wyborowy od rb. 4.50 do rb. 4.60 i za średni od rb. 4.25 za rb. 1.45 za 202 funty netto — franco kolej.

Jęczmień na kaszę i paszę — ospale. Płacono od rb. 3.55 do rb. 4.10 za 202 funty netto — franco kolej.

Fasola — mocno. Ceny fasoli mniej się wahały płacono bowiem rb. 1.56 do rb. 2.75 za pud — zależnie od gatunku i dobroci towaru.

Kobieta a lustro. Fakt to dowiedziony, że kobiety zawsze wyskakują z tramwaju w tył, co bywa przyczyną częstych wypadków...

OSTRZEŻENIE. Na podstawie rozsiwanych od pewnego czasu obelg i potwarz strzegam wszystkich niekocznie oczerniających moją osobę...

OSTRZEŻENIE. Na podstawie rozsiwanych od pewnego czasu obelg i potwarz strzegam wszystkich niekocznie oczerniających moją osobę...

OSTRZEŻENIE. Na podstawie rozsiwanych od pewnego czasu obelg i potwarz strzegam wszystkich niekocznie oczerniających moją osobę...

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny w Częstochowie Teatralna 26. Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochreniarki, Froblanki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemieki i nauczycielki muzyki.

Do wynajęcia. za 120 rb. dwa pokoje z kuchnią i jawniczką i drwalką ulica Nowa 46

Do sprzedania. owocarnia i warzywo w Aleji II w dobrym punkcie wiadomość w Gońcu. 100.

Sklep. spozyczywe do sprzedania. Ogrodowa Nr. 32

Bratki. goździki holenderskie, niezapominajki i inne kwiaty poleca p. Ogrodnikom hurtowo Zakład Ogrodniczy T. Kaszyńskiego w Zawierciu ul. Lesna obok fabryki Erbege. 1027

Pracownia. szyldów Halkiewiczza Jasnogórska 8.

Letnisko. w Hutkach z całodziennym utrzymaniem i obsługą. Wiadomość w składzie w Hamburga I Aleja Nr. 14. 1044

Przybłąkał. się pies biały Clema Nr. 180 Olczyk 1061

Sprzedam dom. murowany wraz z piekarnią w pełnym ruchu cena 2600 do kupna 800 wiadomość w Adm. stracji Gońca 1009

Najtańszy. sklep komisowy sprzedaje tapety bogaty wybór szalików, bluzki, n-branka dziecięce palia za bezcen okazynie ładne ubrania mezzkie etc. etc. Aleja 60 1047

Ostrzeżenie. Zawładniam i ostrzegam że 6 weksli po 200 rubli wystawione przezemnie Franciszko wi Jurze (Ostatni Grosz 16) są nie ważne. Jan Pawlak. 1051

Do wynajęcia. od 1 Maja pojedyncze pokoje od 15 Maja 5 pokoi umebowane z kuchnią i wygodami, i pokój z kuchnią Aleja 60. 1048

Z powodu. interesów familijnych tano sprzedam sklep kolonialno spozyczywe Aleja 53. 1055

Ostrzeżenie. Zawładniam i ostrzegam że weksle in blanco wystawione przezemnie Franciszko wi Jurze (Ostatni Grosz 16) są nie ważne Ignacy Zetelman. 1050

Potrzebne. panny do szycia. Wiadomość w parowej pralni chemicznej i farbiarni A. Heintgenara na Zacluzu od ul. św. Barbary. Tamże potrzebny chłopak do koni. 1063

Przybłąkał. się pies biały Clema Nr. 180 Olczyk 1061

Wytączna. sprzedaj kart pocztowe w składzie matcecego terajadow pismiennych Krakowska 24. 1931

Potrzebny. uczeń do składu apowych w składzie matcecego 3 aleja 46. 1937

Sprzedam dom. dochodowy w centrum miasta. Wiadomość w Administracji Gońca.

Sklep. w Alejach № 52 do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Najsukuteczniej tępł pluswy karaluchy prusaki oraz wszelkie pasoży. u zwierząt plyn

„TITU“ Dostac można w aptekach i sklad. aptecz.

KRAWIEC. CHRZEŚCJAŃSKA PRACOWNIA. Najlepiej najtaniej wykonywa PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI W. Ogenego MARKSA ul. Ogrodowa № 26. vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

KALENDARZYK. Dziś Katarzyna Seneski—Marjana Jutro Filipa i Jakoba Apostołów Wschod słońca 4 m 34 Zachod słońca 7m. 21 Długość dnia 14 m 47 Przybył słońca Wiadomości historyczne 1810 Urodził się Kazimierz Wielki 1862 Zgon Zygmunta III w Warszawie 1863 Zniesienia kary clesnej w Rosji